

Rasizm wobec Romów w III RP

Marcin Kornak

Stowarzyszenie i redakcja antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ” od połowy lat 90. prowadzi regularny monitoring incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę. Ukazuje się on pod tytułem *Katalog Wypadków – Brunatna Księga* na łamach kolejnych numerów magazynu.

Wydane zostały również dwie książki podsumowujące zebrane wyniki monitoringu z lat 1989–2008 (Marcin Kornak *Brunatna Księga*, Warszawa, Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, 2009). oraz z lat 2009-2010 (Marcin Kornak *Brunatna Księga 2009-2010*, Warszawa, Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” – Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej, 2011). Najnowsze dane opublikowane zostały w 19. numerze „NIGDY WIĘCEJ”, który od października 2011 roku dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Empik.

Romowie są od lat najmniej lubianą przez Polaków grupą narodową, co znajduje potwierdzenie we wszystkich badaniach opinii społecznej. Jak się zatem nietrudno domyśleć, to także oni są mniejszością najbardziej narażoną na ataki ze strony organizacji i osób o poglądach neofaszystowskich, rasistowskich i ksenofobicznych. Złą sytuację Romów potęguje dodatkowo ubóstwo i wykluczenie społeczne, których ofiarą jest większa część ich społeczności. Zmienia się również charakter ataków skierowanych przeciwko Romom. Najlepiej będzie prześledzić tę zmianę na konkretnej grupie przykładów. Niewątpliwie w latach 90. zająć tego typu było więcej i miały one bardziej radykalny, jeśli chodzi o stosowanie przemocy, charakter.

MŁAWA

26 czerwca 1991 grupa lokalnych mieszkańców w akcie zemsty dokonała pogromu ludności romskiej – trzy dni wcześniej 17-letni Rom potrącił samochodem dwie osoby, jedna z nich zmarła, a druga została niepełnosprawna. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Mimo iż nazajutrz po zdarzeniu romski wójt doprowadził sprawcę wypadku na komendę policji i że policja informowała o tym fakcie – nie wpłynęło to na uspokojenie nastrojów w mieście. W ciągu dwóch dni zająć tłum około dwustu osób zniszczył całkowicie siedemnaście domów, częściowo cztery, zdemolował także siedem mieszkań. W kilkunastu przypadkach pokrzywdzonych zostało 41 osób, w tym 5 narodowości polskiej. Pogrom Romów w Mławie był pierwszym tego typu zajściem w Polsce od 21 października 1981 roku, gdy w Oświęcimiu po bójce Polaka i Roma kilkuset mieszkańców napadło na domy i miesz-

kania zasiedlane przez członków tej mniejszości. Wybito w nich kamieniami okna, pobito kilka osób i spalono ich samochody. Do podobnych zająć, ale na mniejszą skalę, doszło w 1981 roku także w Koninie.

POZNAŃ

18 września 1992 około stu młodych mężczyzn i kobiet, w większości skinheadów, napadło na położone nad rzeką koczowisko Romów przybyłych do Polski w poszukiwaniu zarobku. Doszło do pobicia kilkunastu z nich, również kobiet, i podpalenia skleconych naprędcie siedzib. Czterech rasistów zostało zatrzymanych przez policję. Bojówkarze przyznali się do przynależności do Narodowego Frontu Polskiego, którego liderem był Wojciech Podjaski.

BYTOM

8 października 1992 grupa neofaszystów zaatakowała obozowisko zamieszkanе przez Romów przybyłych z Rumunii do Polski w celach zarobkowych.

BYTOM

12 października 1992 około godziny 21.00 czterdziestoosobowa bojówka rasistowskich skinheadów zaatakowała butelkami z benzyną i kamieniami ośrodek pomocy społecznej, w którym znajdowali się Romowie, przybyli do Polski z Rumunii w celach zarobkowych.

CHORZÓW

3 grudnia 1992 około godziny 20.00 trzech nazi-skinów zaatakowało kamieniami domy zamieszkanе przez miejscowych Romów. W wyniku napadu rany odniosła 69-letnia Anna Kwiatkowska.

GDAŃSK

Na początku 1993 na ulicach miasta pojawiły się skrajnie rasistowskie, antyromskie plakaty sygnowane przez neofaszystowską partię Narodowy Front Polski. Ich autorzy pisali o Romach jako „obrzydlivym i bolesnym ropniu na ciele naszego Narodu”. Identyczne plakaty pojawiły się później także w kilku innych dużych miastach polskich. Nie był to jedyny tak ekstremalny przypadek rasizmu skierowanego przeciwko tej mniejszości. W tym okresie pojawiły się również zbliżone w tonie plakaty wydane przez skrajnie prawicowe Stronnictwo Narodowe: „Śmierć Cyganom. Sowietów pożegnać. Niemców nie wpuścić. Żydom władzy nie oddać. Aby Polska była Polską”.

ZŁOTORYJA

14 maja 1993 około godziny 23.00 na dworcu PKP doszło do napadu dwudziestoosobowej bojówki nazi-skinów na grupę rumuńskich Romów, którzy zatrzymali się na tej stacji na nocleg. Po krótkiej szarpaninie napastnicy uciekli.

KRAKÓW

W styczniu 1994 skinheadzi spalili położone na obrzeżach miasta obozowisko rumuńskich Romów. Na co dzień mieszkało w nim około 100 osób – większości z nich udało się zbiec na widok napastników. Kilkoro jednak rasiści złapali i ciężko pobili.

KRAKÓW

10 lipca 1994 w pobliżu dworca kolejowego w centrum miasta grupa Romów z Rumunii, wśród nich kobiety i dzieci, została zaatakowana przez bojówkę neofaszystów. Kilku napadniętych wskutek pobicia odniosło obrażenia.

PABIANICE

W marcu 1995 „nieznani sprawcy” zamordowali małżeństwo miejscowych Romów. Według przedstawicieli społeczności romskiej w Polsce, zbrodnia miała najprawdopodobniej podłoże rasistowskie.

KOSZALIN

3 czerwca 1995 w samo południe nieopodal katedry, przy sklepie muzycznym na ulicy Zwycięstwa, siedmioosobowa grupa nazi-skinów zaatakowała Romkę z małym dzieckiem, obywatelkę Rumunii, zbierającą datki od przechodniów. Kobieta została skopana po twarzy. Napastnicy uciekli w kierunku targowiska przy ulicy Drzymały.

MARKI

W październiku 1995 ksenofobiczny tłum napadł na zamieszkaną przez Romów dom na obrzeżach tej podwarszawskiej miejscowości.

NOWY TARG

Marcowy (rok 1996) mecz play off w hokeju na lodzie pomiędzy Podhalem Nowy Targ a Cracovią Kraków dał okazję pseudokibicom z Krakowa do dwukrotnego najazdu na Nowy

Targ. Celem ich szczególnie nasilonych ataków były domy zamieszkałe od kilku pokoleń przez miejscowych Romów.

ZABRZE

9 lutego 1997 między godziną 17 a 18 sześciu neofaszystów zaatakowało dwie młode Romki powracające autobusem miejskim do domu. Jedna z ofiar, 21-letnia Kornelia Koperska, po opuszczeniu pojazdu została obrzucona rasistowskimi wyzwiskami i ciężko pobita. Autobus nie odjeżdżał z przystanku, jednak kierowca zamknął drzwi i kobieta nie mogła się schronić w jego wnętrzu. Po kilku minutach pasażerowie zaczęli zachęcać napastników do nasilenia agresji. Kornelia Koperska była w trzecim miesiącu ciąży, w wyniku napadu jej córka przyszła na świat z poważnymi wadami wrodzonymi.

CIECHOCINEK

25 maja 1997 wieczorem około stu mężczyzn uzbrojonych w kije baseballowe napadło na kawiarnię Dziennikarska, w której obecna była liczna grupa Romów.

KIELCE

19 lipca 1997 policja wszczęła dochodzenie w sprawie podłożenia granatu bojowego pod drzwiami mieszkania Roma w kamienicy przy ulicy 1 Maja. Zdarzenie mogło mieć podłoże rasistowskie.

DĄBROWA GÓRNICZA

20 września 1997 w przejściu podziemnym w centrum miasta grupa nazi-skinów napadła i pobiła kobietę narodowości romskiej oraz członka Stowarzyszenia „Wolny Wybór”, który doznał niewielkich obrażeń ciała.

BRZEG

Przez pierwsze dwa tygodnie stycznia 1998 roku trwały regularne napady małych grupek brzeskich i wrocławskich neofaszystów na mieszkania miejscowych Romów przy ulicy Stare Kozary. Ich następstwem były obrażenia u Romów, powybijane szyby i nadpalenia.

KĘTY

Od początku marca 1998 okoliczni nazi-skini wybijali szyby w domach kilku miejscowych rodzin romskich, pobili kilka osób, złamali nogę romskiemu chłopcu. Obrzucali też wyzwiskami romskie kobiety. Sterroryzowani Romowie, bojąc się pogromu, od 3 kwietnia stłoczyli się w jednym mieszkaniu. Policja zachowywała bierność, bo „jeszcze nikomu nie się nie stało”.

ZIĘBICE

1 kwietnia 1998 grupa rasistowsko nastawionych wyrostków pobiła kijami baseballowymi dwóch miejscowych Romów, a w kilku mieszkaniach romskich „nieznani sprawcy” powybijali szyby.

ŻYWIEC

Od 4 kwietnia 1998 neofaszyści terroryzowali miejscowe rodziny romskie. Policja odnotowała co najmniej pięć napadów – w tym pobicie 8-letniego dziecka i kobiety, której grożono oblanie benzyną i spaleniem.

SPORYSZ

14 kwietnia 1998 bojkówka nazi-skinów napadła w nocy na osiedle romskie i spaliła chatę zamieszkaną przez starszą romską kobietę.

RADOM

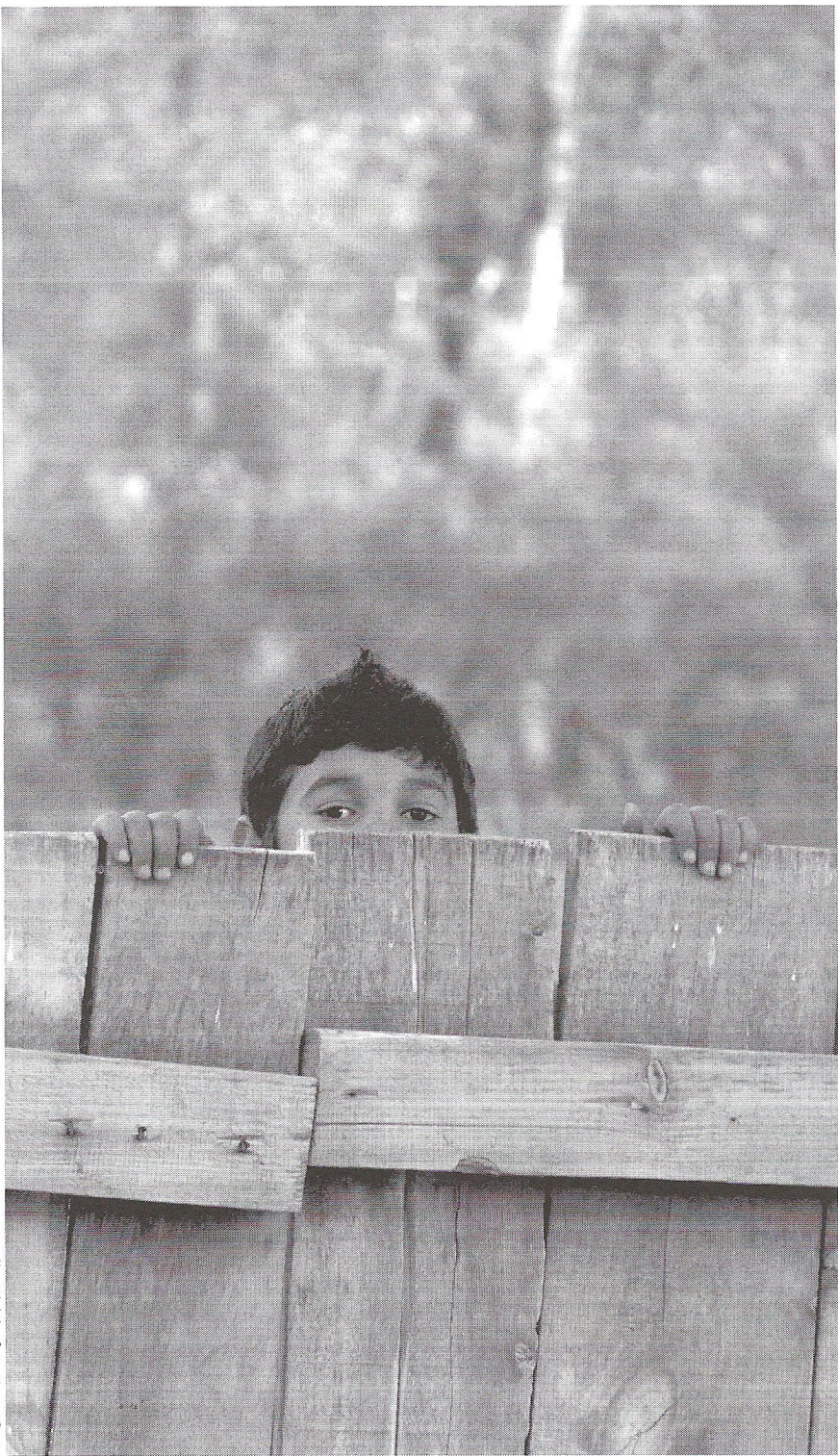
W nocy z 2 na 3 maja 1998 miejscowa rodzina romska została napadnięta przez około dwudziestu zamaskowanych mężczyzn uzbrojonych w kije baseballowe; zranieni zostali dwaj Romowie. Przyczyną pobicia było wniesienie przez jednego z nich zawiadomienia o wcześniejszym napadzie.

ŁÓDŹ

6 lipca 1998 „nieznani sprawcy” włamali się do Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów. Pomieszczenie zostało zdemolowane i pokryte rasistowskimi napisami „Śmierć Cyganom” i „Cyganie do gazu”, ich autorzy podpisali się jako: „NOP”. Siedziba Narodowego Odrodzenia Polski mieściła się o dwie ulice dalej, ale policja nie wykryła sprawców.

CIECHOCINEK

27 lipca 1998 roku po Festiwalu Kultury i Piosenki Romskiej trzech Romów zostało pobitych w parku Zdrojowym przez policję. Stróżę porządku najpierw wyzwalali od czarnuchów



Romowie z Târgu Bujor w Rumunii, 2011, fot. Ewa Czop

i grozili utopieniem w Wiśle, a następnie przesłuchali. Jeden z Romów miał złamaną nogę, drugi nos, trzeci zębra.

BYTOM

W nocy z 8 na 9 września 1998 Krzysztof W., 19-letni nazi-skin, dokonał zamachu na mieszkanie rodziny romskiej. Wrzucił do pomieszczenia, w którym spały dwie dziewczynki, butelkę z benzyną. Gdyby nie szybki ratunek rodziców, dzieci spłonęłyby żywcem. 12-letnia, upośledzona psychicznie Pamela przez kilka dni walczyła o życie – dziewczynka doznała poparzeń II i III stopnia 20 % ciała. Większość mediów, np. wszystkie dzienniki telewizyjne, relacjonując zdarzenie poinformowała, że sprawca mścił się za pobicie przez Romów. Tymczasem okazało się, iż jeśli w ogóle został pobity, to sam nie wiedział przez kogo i tylko wyobraził sobie, że sprawcami byli Romowie.

POZNAŃ

Od początku października 1998 rodzice dzieci chodzących do Szkoły Podstawowej nr 48 protestowali przeciwko mieszkającym na działkach przy ulicy Sarmackiej rumuńskim Romom. Romowie, których – według rodziców – było ponad 200, mieli zaczepiać polskie dzieci i stanowić dla nich bliżej nieokreślone niebezpieczeństwo. Miejscowy komisariat policji potwierdził na tym terenie obecność jedynie kilku spokojnych Romów.

CHORZÓW

31 października 1998 kilkuosobowa grupa nazi-skinów pobiła i zelżyła w związku z przynależnością etniczną 23-letniego Roma.

CHORZÓW

15 grudnia 1998 trzech neofaszystów napadło na mieszkanie rodziny romskiej. Najpierw, wnosząc rasistowskie okrzyki, powybijali kamieniami i bryłami lodu szyby w oknach. Potem podpalili na klatce schodowej wózek dziecięcy.

NOWY SĄCZ

3 maja 1999 o godzinie 20.00 około czterdziestu neofaszystów uzbrojonych w drewniane pałki, metalowe kije i łańcuchy napadło na powracającą do domu rodzinę romską. Sprawcy pobili swe ofiary, nie bacząc, że była wśród nich kobieta i czworo dzieci. Zaniechali ataku dopiero, gdy w pobliżu pojawiła się policja wezwana przez pracowników pobliskiej firmy. Funkcjonariusze nie udzielili Romom żadnej pomocy, a po ich odjeździe skini ponowili napasć. Powtórnie wezwana na miejsce zdarzenia policja pobiła... Romów i zatrzymała mężczyzn pod zarzutem picia alkoholu w miejscu publicznym. Ponowny atak skini przypuścili 5 maja.

BIAŁYSTOK

27 czerwca 1999 około godziny 21.00 pięćdziesięcioosobowa bojówka nazi-skinów zaatakowała dom romskiej rodziny Słowikowskich, w którym przebywało około 10 osób. Napastnicy uzbrojeni byli w pistolety, z których strzelali w powietrze. Próbowali dostać się do wnętrza domu, strzelając w tym czasie do właścicielki posesji, Gabrieli Słowikowskiej, i jej syna – Remigiusza. Wrzucili przez okno koktajle Mołotowa i kamienie. Przez cały czas trwania napadu sprawcy skandowali rasistowskie hasła.

ANDRYCHÓW

25 września 1999 na ulicy Metalowców po koncercie zespołu Akurat, uczestnika kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, doszło do wielkiej bójkii pomiędzy nazi-skinami a publicznością koncertu i miejscową młodzieżą romską. Część rozgonionych faszystów udała się na akcję „oczyszczania miasta”, w trakcie której wyładowała swą frustrację na 16-letniej dziewczynie. Oprawcy pastwili się nad nią ze szczególnym okrucieństwem, nie tylko ją bili, ale i dusili używając do tego łańcucha. Dziewczyna ze zmiażdżoną krtanią i gardłem trafiła do specjalistycznego szpitala w Bielsku-Białej.

ŁOMŻA

30 października 1999 grupa kilku młodych mężczyzn, z okrzykami „Cygan smoluch” na ustach, podpaliła samochód bawiącego się w klubie bilardowym młodego mężczyzny narodowości romskiej. Goście klubu słyszeli antyromskie okrzyki podczas gaszenia pojazdu.

KROŚNICA

14 listopada 1999 miejscowi rasiści spalili trzy domy w osiedlu romskim, leżącym przy trasie Krościenko – Nowy Targ. Około 30 osób zostało bez dachu nad głową. Młodzi sprawcy, ciągle „nieznani”, stwierdzili w rozmowie z dziennikarzami m.in.: „Spaliliśmy trzy chałupy,

spalimy resztę. Dla Cygana nie ma tu miejsca. Wybijemy ich co do jednego. Kula w łeb i do piachu. Dobry Cygan to martwy Cygan". Policja zachowywała spokój. Podobne ataki na rodziny romskie w Krościenku i okolicach trwały przez kilkanaście kolejnych miesięcy.

BYTOM

14 kwietnia 2000 policja zatrzymała 34-letniego mężczyznę, który dzień wcześniej podpalił mieszkanie rodziny romskiej. Przebywało w nim wtedy troje małych dzieci i babcia. Szczęśliwie ogień udało się ugasić. Napad miał podłoże rasistowskie – jakiś czas wcześniej na domu pojawił się napis „Cygany do gazu”.

BIAŁYSTOK

3 maja 2000 grupa nazi-skinów obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami „Polska dla Polaków!” i „Rumuńskie świnię do domu!” 5-letnią romską dziewczynkę z Rumunii i jej dziadka, stojących w kolejce do budki z hot dogami. Faszysti zachowywali się prowokacyjnie wobec dziadka dziewczynki. Popychali go, a jego wnuczkę nazywali „małą cygańską kurwą”. Jeden ze sprawców uderzył dziewczynkę w oko, poważnie uszkadzając jej rogówkę.

WARSZAWA

W lipcu 2000 mieszkająca w domu na Ochocie rodzina romska stała się obiektem rasistowskiej agresji ze strony jednego z sąsiadów. Na wracającą z bazaru kobietę z dziećmi napadł uzbrojony w pistolet Andrzej Popiel, mieszkający w tym samym budynku. Mężczyzna krzychał: „Pozabijam was, Cyganie, nie będziecie tu już dłużej mieszkać!” i oddał w ich kierunku, szczęśliwie niecelny, strzał.

TARNÓW

27 sierpnia 2000 około 2.00 dwóch zamaskowanych nazi-skinów włamało się do mieszkania przy ulicy Fabrycznej, należącego do romskiej kobiety, matki sześciorga dzieci. Główna lokatorka mieszkania została zaatakowana przez sprawców uzbrojonych w siekiery.

WARSZAWA

29 września 2000 oficjalny Doradca ds. Mniejszości Romskiej i Sinti Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – Nicolae Gheorghe wraz z asystentem Salome Hirvaskoski i trzema innymi osobami zostali brutalnie wyrzuceni z baru Guinness Pub na ulicy Koszykowej. Powodem incydentu była narodowość romska niedoszłych klientów lokalu.

BRZEG

20 grudnia 2000 w lokalnej gazecie „Kurier Brzeski” ukazały się dwa artykuły opisujące sytuację miejscowej rodziny romskiej, zamieszkałej przy ulicy Zakonnic, będącej od dłuższego czasu obiektem szykan i gróźb ze strony miejscowych rasistów. Regularnie nocami do jej mieszkania dobijali się nazi-skini, a drzwi wejściowe i ściany wokół nich pełne były rasistowskich symboli, m.in. krzyży celtyckich i napisów „Jesteś trupem”, „Macie kosę w plecy” itd. Policja zzywana na miejsce zdarzeń nie podejmowała żadnych działań, gdyż sąsiedzi – częściowo zastraszeni, częściowo niechętni Romom – nie chcieli oficjalnie potwierdzać zaistniałych incydentów. Policjanci posuwali się nawet do przypuszczeń, że Romowie wszystko wymyślali, a rasistowskie bazgroły malowali sobie sami (!).

KRAKÓW

31 grudnia 2000 nieznanymi osobnikami poinformował przez domofon działacza romskiego Mariana Gila, że na ulicy grupa mężczyzn niszczy mu samochód. Gdy mężczyzna wyszedł przed dom, rzuciło się na niego pięciu napastników i dotkliwie pobiło. Krzyčeli przy tym: „Już nic więcej nie będziesz robił!”. Sprawcy mieli prawdopodobnie na myśli działalność społeczną Gila.

Przerażającego wrażenia po tej lekturze nie zmienia w najmniejszym stopniu fakt, że są to jedynie wybrane, najbardziej drastyczne zdarzenia. Niewątpliwie sytuacja w obecnej dekadzie uległa zmianie – czy poprawie to już kwestia dyskusyjna... Bezsprzecznie zmniejszyła się liczba rasistowskich ataków na Romów z użyciem przemocy. Jednak wydaje się, że w większym stopniu był to wynik przeminięcia szczytu mody na subkulturę nazi-skinheadów, niż wzrostu tolerancji czy sympatii wobec mniejszości romskiej.

Brunatna Księga 2009-2010 przynosi mniejszą liczbę incydentów rasistowskich wobec Romów – część zdarzeń ze względu na swój charakter nie spełniała po prostu wszystkich wymogów, by się w niej znaleźć. Obecnie do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” dociera więcej informacji o zdarzeniach uniemożliwiających większą społeczną asymilację i emancypację tej grupy etnicznej. Duża część Polaków pielęgnuje masę uprzedzeń i krzywdzących stereotypów wobec Romów. Upraszczając i nieco trywializując, można sprowadzić ich stosunek do nich do konstatacji – skoro ci Cyganie już są, niech sobie będą, byle jak najdalej od naszego bezpiecznego (rozpoznanego) świata.

Mniejszą liczbę incydentów częściowo można również tłumaczyć hermetycznością społeczności romskiej oraz wyciszaniem niektórych niepokojących zdarzeń na poziomie lokalnym, zarówno przez władze samorządowe, jak i służby porządkowe – klasyfikujące oczywiste nawet zdarzenia jako incydenty chuligańskie, a nie ksenofobiczne.

ŻYWIEC

15 maja 2009 policja aresztowała dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści na tle rasowym. Zatrzymani, 18- i 20-latek, zamieszkałi w Żywcu i Wieprzu, byli podejrzani o namalowanie w połowie września 2007 roku symboli faszystowskich na budynkach i w przejściu podziemnym przy żywieckim dworcu kolejowym. Hasła i naklejki propagujące rasizm i faszyzm, wymierzone w osoby narodowości romskiej i żydowskiej, pojawiły się w tym czasie również na przystankach autobusowych oraz barierach mostu na Sole.

WROCŁAW

18 maja 2009 Sąd Okręgowy skazał na pół roku więzienia w zawieszaniu na dwa lata Krzysztofa D., motorniczego MPK, który na jednym z komunikatorów internetowych obrażał Romów. Do rozmówcy – Bartka, mieszkającego w Szwecji Roma, zwrócił się następująco: „Wszyscy Romowie to śmiecie, których trzeba wytresować, kula w łeb i do lasu” oraz: „Romów powinno się palić i wieszać”. Nagranie z jego wypowiedzią zostało zamieszczone w internetowym serwisie filmowym YouTube.

SZCZECINEK

W nocy z 13 na 14 sierpnia 2009 na miejscowym cmentarzu doszło do rasistowskiej dewastacji czterech romskich grobów. Nieznani sprawcy rozbili płyty nagrobne, wyciągnęli z ziemi trumny oraz wyrzucili z nich ciała.

LUBLIN

Na początku października 2009 doszło do rasistowskiego incydentu w sklepie sieci „Biedronka” na ulicy Wieniawskiej. Klient romskiego pochodzenia oskarżony został przez kasjerkę i ochroniarza o kradzież oraz próbę płacenia fałszywymi pieniędzmi. Gdy mężczyzna protestował, kobieta powiedziała do niego: „Každy czarny to złodziej”.

LIMANOWA

W nocy z 23 na 24 lipca 2010 na osiedlu przy ulicy Witosa i Fabrycznej doszło do zamieszek pomiędzy grupą Polaków i Romów. Powodem zająć były informacje o ataku psa na ciężarną kobietę i agresywnym zachowaniu jego romskiego właściciela. Wieczorem na osiedlu szybko zaczął się gromadzić tłum. Ponadstuosobowa grupa agresywnych osób próbowała wtargnąć do mieszkania romskiej rodziny. W trakcie zamieszek zostały użyte butelki z benzyną, doszło też do szarpaniny. Jedynie szybka interwencja policji uchroniła Romów przed samosądem.

BYTOM

29 grudnia 2010 „Gazeta Wyborcza. Katowice” poinformowała o serii przypadków gróźb i napadów na Romów, do jakich doszło w ciągu kilku ostatnich miesięcy roku. Na jednej z rodzin sprawcy chcieli wymusić haracz. W razie niespełnienia żądań grozili, że połamią nogi jednemu z synów. Matka przestała wysyłać go do szkoły. Pod koniec roku został on

pobity w centrum handlowym „Agora”. Choć rodzina dzwoniła na policję i wskazała sprawców, nadal była nękana.

POZNAŃ

27 stycznia 2011 „Gazeta Wyborcza. Poznań” poinformowała o rasistowskich zarządzeniach wprowadzonych w kilku lokalach gastronomicznych w centrum miasta: ich właściciele zakazali wstępu Romom. 10 grudnia z dyskoteki „Cuba Libre” został wyproszony przez ochroniarzy 35-letni Rom. Jego trzech znajomi, Polacy, mogli pozostać przy stoliku. Właścicielka lokalu, Klaudia Lopez, przyznała, że zakaz wprowadziła półtora roku temu i stwierdziła: „Nie tylko ja wprowadziłam taki zakaz. Romowie wchodzą grupą i robi się piekło. Poza tym brudza, stół po ich wyjściu wygląda jak po trzęsieniu ziemi”. Menedżer innego lokalu, „Piano Baru”, Maciej Kurzawa, również zabronił wstępu Romom: „Odmawiamy Romom dyskretnie, z wycuciem. Mówimy na przykład, że wszystkie stoliki są już zarezerwowane” (sic!). Miklosz Deki Czureja, wirtuoz skrzypiec, który razem z partnerką i wnuczką chciał wejść do lokalu, usłyszał – choć jeszcze w połowie grudnia odbył się tutaj jego koncert – że miejsc nie ma, chociaż stoliki były wolne, a inni ludzie przyjmowani przez obsługę. Sprawa dyskryminowania Romów została zgłoszona na policję. Sąd I instancji nie dopatrywał się znamion przestępstwa w tym czynnie.

DĘBLIN

12 kwietnia 2011 tygodnik „Nasz Region” poinformował o incydencie, do którego doszło w sklepie Intermarche. Anna Mikołajko, Polka pochodzenia romskiego, starała się tam o posadę kasjerki. Pracownica sklepu poinformowała ją telefonicznie o chęci jej zatrudnienia. Jednak już na miejscu Marek Boratyński, szef sklepu, odmówił przyjęcia kobiety do pracy. Według niej powiedział, że ma „złe doświadczenia z Cyganami, bo kiedyś okradli jego ojca”. Tego samego dnia posadę otrzymała inna osoba.

Specyficznego komentarza do sytuacji Romów w Polsce nadało zdarzenie, o którym poinformowały media w połowie października 2011 roku. Otóż kuria diecezjalna w Tarnowie odwołała z parafii w Łososinie Górnej – po 28 lat sprawowania posługi duszpasterskiej – księdza Stanisława Opockiego. Kapłan znany był w całym regionie z tego, że opiekował się biednym osiedlem romskim. Kuria stwierdziła, że podjęła tę decyzję, aby... wyciszyć konflikt polsko-romski.

* * *

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przeciwdziała rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji. Uważamy, że są to poważne zagrożenia, które w bolesny sposób dotyczą wielu ludzi. Pamięć o przeszłości zobowiązuje nas do walki z odradzającym się faszyzmem. Stowarzyszenie istnieje od 1996 roku, zostało założone z inicjatywy działaczy nieformalnej, młodzieżowej Grupy Antynazistowskiej (GAN), funkcjonującej od roku 1992. Od 1994 roku wydajemy magazyn „NIGDY WIĘCEJ”, jedyne w Polsce specjalistyczne czasopismo poświęcone w całości problemom rasizmu i walki z nim. Na łamach „NIGDY WIĘCEJ” gościli m.in. Marek Edelman, Władysław Bartoszewski, Jerzy Kluger, Maria Janion, Andrzej Szczypiorski, Henryk Grynberg, Miriam Akavia, Michał Głowiński, Andrzej Zoll, Alina Cała, Konstanty Gebert, Max Cegielski, Stanisław Obirek i wielu innych wybitnych autorów, specjalistów w dziedzinie ksenofobii i rasizmu. Jednym z pierwszych sympatyków i przyjaciół naszego Stowarzyszenia był Jacek Kuroń. Wsparcia w różnej formie udzielali nam też między innymi Jan Karski, Szymon Wiesenthal i Jerzy Giedroyc.

Dzisiaj Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest renomowaną w kraju i za granicą organizacją wyspecjalizowaną w monitorowaniu przejawów rasizmu. Misją „NIGDY WIĘCEJ” jest promowanie wielokulturowości i szacunku dla odmienności. Przelamujemy znowę milczenia wokół problemu rasizmu i ksenofobii. Budujemy szeroki i różnorodny ruch sprzeciwu wobec dyskryminacji w różnych obszarach życia społecznego. W 1996 roku zainicjowaliśmy udaną kampanię

na rzecz umieszczenia w Konstytucji RP zakazu działania organizacji faszystowskich i rasistowskich (art.13).

„NIGDY WIĘCEJ” jest organizacją niezależną, niezwiązaną z żadną partią polityczną. Są wśród nas ludzie o bardzo różnych poglądach i przekonaniach, których łączy niezgoda na przejawy rasizmu, faszyzmu i ksenofobii. Stowarzyszenie i pismo „NIGDY WIĘCEJ” z założenia nigdy nie ubiegało się, ani nie zamierza się ubiegać o dofinansowanie z funduszy państwowych.

Brunatna Księga to prowadzona od wielu lat dokumentacja incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów. Jest ona publikowana w kolejnych numerach magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, na stronie internetowej www.nigdywiecej.org oraz w formie książkowej. „Brunatna Księga” stanowi najbardziej obszerne i wiarygodne opracowanie danych na temat przemocy ksenofobicznej („hate crime”) w Polsce, z którego często korzystają media i organizacje międzynarodowe.

Ośrodek informacyjny – współpraca z mediami jest ważną częścią działalności Stowarzyszenia. Dzięki niemu docieramy do opinii publicznej w celu propagowania postaw antyrasistowskich oraz wywierania nacisku na właściwe instytucje. Dzięki pomocy „NIGDY WIĘCEJ” powstało kilka tysięcy artykułów prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych, filmów dokumentalnych, książek oraz prac licencjackich, magisterskich i doktorskich poświęconych zjawisku rasizmu i neofaszyzmu.

Kampania „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” – przyciągnęliśmy do niej wykonawców różnych gatunków muzycznych i za pośrednictwem ich twórczości wysłaliśmy z pozytywnym przesłaniem do setek tysięcy słuchaczy. Pod hasłem kampanii odbywają się koncerty i festiwale, zaś muzycy zamieszczają jej logo na swoich płytach. Wydaliliśmy siedem płyt składankowych pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” z udziałem wielu znanych artystów z Polski i z zagranicy. Współpracowali z nami m.in. Krzysztof Grabowski *Grabaż*, Ryszard Tymon Tzymański, Muniek Staszczuk, Maciej Maleńczuk, Robert Brylewski, Lech Janerka, Maciej Zembaty. Nasza kampania została uznana przez prasę muzyczną za jedno z najważniejszych wydarzeń roku 1997 i do dziś jest popularna w środowisku muzycznym.

Kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” – skierowana jest głównie do kibiców futbolu, a także zawodników, trenerów, działaczy i dziennikarzy związanych z tą dyscypliną sportu. Wzorem krajów zachodnich, propagujemy antyrasistowską postawę wśród kibiców i usuwamy ze stadionów wszechobecną na nich do niedawna symbolikę faszystowską. Współpracujemy z UEFA, PZPN i wieloma klubami. Przeprowadziliśmy akcje edukacyjne na Mistrzostwach Świata w 2006 i Mistrzostwach Europy w 2008 roku. Prowadzimy cykl działań antyrasistowskich poprzedzających Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie. Co roku w październiku koordynujemy Tydzień Akcji Futbolu Przeciwko Rasizmowi w Europie na terenie Polski i Europy Wschodniej.

Program „R@cism-Delete” – to nasze działania przeciwko rasizmowi rozpowszechnionemu w Internecie. We współpracy z doświadczonymi informatykami z różnych krajów likwidujemy, na podstawie zgłoszeń od internautów, strony propagujące ksenofobię i rasizm. W 2006 roku jako pierwsi w Polsce szeroko poinformowaliśmy opinię publiczną o sprawie „listy wrogów białej rasy” (znanej jako **Redwatch**), co doprowadziło do reakcji wymiaru sprawiedliwości.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest otwarte na partnerską współpracę ze wszystkimi, którzy nie akceptują ksenofobii i neofaszyzmu. Współpracujemy z mediami, organizacjami mniejszości, wspólnotami wyznaniowymi, środowiskiem ludzi niepełnosprawnych, organizacjami kombatanckimi, instytucjami naukowymi, związkami zawodowymi oraz organizacjami społeczno-politycznymi. Uczestniczyliśmy m.in. w powołaniu Koalicji Przeciwko Młodzieży Wszelchpolskiej, inicjatywy „Giertych Musi Odejść” oraz Koalicji Przeciwko Antysemityzmowi i Porozumieniu 11 Listopada.

„NIGDY WIĘCEJ” współpracuje z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Rada Europy, Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Aktywnie uczestniczymy w międzynarodowych sieciach antyrasistowskich: UNITED for Intercultural Action, International Network against Cyber Hate (INACH), Football against Racism in Europe (FARE), Helsinki Citizens' Assembly (HCA) oraz Anti-fascist Network for Research and Education (Antifanet). We współpracy z wymienionymi tu partnerami zorganizowaliśmy liczne międzynarodowe konferencje i warsztaty w Polsce i na świecie. W 2008 roku wraz z niemiecką organizacją Opferperspektive oraz warszawskim Collegium Civitas rozpoczęliśmy

my międzynarodowe badania przestępczości na tle rasistowskim pod nazwą „Nietolerancja zabija”. W 2009 roku powołaliśmy do istnienia Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” otrzymało Medal Honorowy Powstania w Getcie Warszawskim przyznany przez Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Medal „Zasłużony dla Tolerancji” przyznawany przez Fundację Ekumeniczną „Tolerancja” i Medal XV-lecia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaaka za wieloletnie zaangażowanie we wspólne działania. Dostało też Europejską Nagrodę dla Kibiców Piłki Nożnej, a jako członek-założyciel FARE zostało laureatem nagrody Free Your Mind przyznawanej przez MTV Europe i nagrody Jean Kahn Award, przyznawanej przez Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii w Wiedniu. Zostało także kilkakrotnie nominowane do Nagrody im. Sergio Vieira de Mello.

Założyciel i prezes Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” Marcin Kornak, redaktor naczelny magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, otrzymał z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Został też uhonorowany nagrodami australijskiej Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej im. Jerzego Bonieckiego (Polcul) i Ogólnopolskiego Konkursu „Barwy Wolontariatu”. Dr Rafał Pankowski, autor książek *Neofaszyzm w Europie Zachodniej*, *Rasizm a kultura popularna* i *The Populist Radical Right in Poland: The Patriots*, współzałożyciel Stowarzyszenia, otrzymał Medal Honorowy Powstania w Getcie Warszawskim. Współzałożyciel „NIGDY WIĘCEJ” Dariusz Paczkowski także otrzymał nagrodę Fundacji Polcul za pracę na rzecz przeciwdziałania ksenofobii i rasizmowi.

